

Gazeta Sąsiedzka

Partynice, Ołtaszyn, Klecina, Wysoka, Kobierzyce oraz wszystkie okolice



이웃을 위한 신문

Partynice, Ołtaszyn, Wysoka, Kobierzyce 및 모든 주변 지역

nr 161 (162) ■ marzec 2026 ■ e-mail: redakcja@hmn-media.pl

POWIAT WROCŁAWSKI :: AGLOMERACJA :: WROCŁAW

Tyniec nad Ślęzą. Perła warta odkrycia!



Wycieczka do Tyńca nad Ślęzą (nie mylić z położonym bliżej Wrocławia Tyńcem Małym!) to jeden z najlepszych pomysłów nie tylko na wiosnę. W miejscowości podziwiać można odrestaurowane zabytki kompleksu romańsko-gotyckiego kościoła pw. Michała Archanioła i poczuć skomplikowaną i fascynującą historię regionu.

Tyniec nad Ślęzą to duża wieś w południowej części Gminy Kobierzyce. Po raz pierwszy wzmiankowana (jako osada Tincz) w dokumentach biskupich już w 1189 r. W przeszłości nosił nazwę Tyńca Wielkiego lub Tyńca Wielkiego nad Ślęzą – po polsku i po niemiecku (Gross Tinz, Gross Tinz an der Lohe). Nazwa Tyniec nad Ślęzą obowiązuje od 1947 r.

W samym centrum wsi znajdują się jej najważniejsze zabytki: kościół pw. Michała Archanioła i barokowy pomnik św. Jana Nepomucena. Zbudowany pierwotnie w

stylu romańskim tyniecki kościół należy do wąskiego grona najstarszych świątyń Dolnego Śląska. XIII wieczne romańskie dekoracje możemy wciąż oglądać w najstarszej

części zabytku, w pobliżu ołtarza. Prezbiterium i prezbiterium reprezentują styl gotycki, pochodzą z XIV i XV wieku – zapraszamy do lektury!

EKO-PRALNIA I MAGIEL

SOLENA

ul. Zwycięska 9-23 lok.H12, Wrocław
Pasaż przy Biedronce - Złota Podkowa

**PRANIE PRASOWANIE
MAGIEL**

tel. 887 607 907 www.pralniasolena.pl

 early stage

SZKOŁA ANGIELSKIEGO Z INNEJ BAJKI



96%

to średni wynik naszych uczniów z egzaminu ósmoklasisty!*

*Dane na podstawie 161 odpowiedzi z ankiety przeprowadzonej w sieci szkół Early Stage

Autorska metoda

Mamy 12 supermoców i wielu superlektorów! Nasze zajęcia są **rozgane już od najmłodszych lat**, są pełne ruchu, rymów i piosenek, dzięki którym nauka to bułka z masłem.

Efekty na lata

Przygotowujemy uczniów do swobodnego mówienia po angielsku, **egzaminu ósmoklasisty, matury rozszerzonej i egzaminów Cambridge!**

Zaufanie rodziców

Już od ponad 30 lat otwieramy dzieci i młodzież na kolorowy świat języka angielskiego. Rodzice bardzo to doceniają! Średnio **aż 90%** z nich chce kontynuować naukę dziecka w Early Stage.



ul. Chabrowa 6B Wysoka | ul. Biskupicka 11 Tyniec Mały |
ul. Krótka 13-15 Kobierzyce

✉ wroclaw3@earlystage.pl

☎ +48 737 583 335

ZAPISZ DZIECKO:





Nowy park przy Ołtaszyńskiej i Zwycięskiej

Mieszkańcy Ołtaszyna i Partynicy mogą liczyć na nowy park. Dobiega końca proces wymiany działek pomiędzy miastem a Agencją Mienia Wojskowego. W zamian za 8 ha zieleni przy Zwycięskiej (teren po dawnej jednostce wojskowej wokół nowej szkoły) gmina przekaze AMW grunty przy ul. Bystrzyckiej.

Formalności mogą jeszcze potrwać kilka miesięcy. Rada Miejska Wrocławia wyraziła już zgodę na zamianę terenu.

Miejskowy plan zagospodarowania przewiduje przeznaczenie tego terenu na zieleni i obiekty rekreacyjne.

Teren dawnej jednostki jest dziś obszarem poważnie zdegradowanym i, o czym wielokrotnie pisaliśmy w Sądzie, skażonym m.in. olejami silnikowymi.

Miasto zapowiada już kompleksową rekultywację. Wykorzystana została ma również bocznicą i pozostałości dawnej linii kolejowej – jej ślad posłużyć może m.in. do utworzenia ścieżki rowerowej.

– Obszar, który właśnie pozyskujemy, oddamy mieszkańcom. Po-

wstaną kolejne duże tereny zielone na południu Wrocławia. Tym razem skorzystają Partynice i Ołtaszyn. Przypomnę, że w zasięgu kwadrans spacerem od tego miejsca, w 2024 roku otworzymy Park Krzycki z systemem zbiorników wodnych. Z kolei na Brochowie już teraz szykujemy przestrzeń pod kolejny park – koło ulicy Leonarda da Vinci. Tak, jak chciała lokalna społeczność, mówi Prezydent Wrocławia Jacek Sutryk.

Zielony klin na Partynicach jest mniejszy od zielonego klinu na Jagodnie, tworzy z nim jednak pewną całość – wraz z Parkiem Skowronim i Parkiem Andersa wprowadza zieleni niemal do centrum miasta.

Nowoczesny ambulans dla szpitala przy ul. Kamieńskiego. Wspólna inwestycja miasta i Powiatu Wrocławskiego

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny we Wrocławiu wzbogacił się o nowy ambulans sanitarny typu A2 z pełnym wyposażeniem medycznym. Pojazd o wartości ponad 400 tys. zł został sfi-

nansowany dzięki wsparciu Miasta Wrocławia i Powiatu Wrocławskiego, które przekazały po 200 tys. zł na jego zakup. Nowa karetka poprawi bezpieczeństwo pacjentów i usprawni transport medyczny.

Ambulans typu A2 jest przeznaczony przede wszystkim do transportu pacjentów wymagających opieki medycznej w trakcie przewozu. Tego typu pojazdy wykorzystywane są m.in. do transportu pacjentów między oddziałami lub placówkami medycznymi, przewozu osób wymagających nadzoru medycznego w trakcie transportu oraz realizacji transportu sanitarnego.

– Nowa karetka dla szpitala przy ul. Kamieńskiego to konkretna inwestycja w zdrowie i bezpieczeństwo

mieszkańców Wrocławia. Tak właśnie chcemy działać – wspierać placówki medyczne tam, gdzie realnie poprawia to jakość opieki nad pacjentami. Konsekwentnie inwestujemy w ochronę zdrowia – przekazaliśmy 20 milionów złotych na budowę nowej siedziby Dolnośląskiego Centrum Onkologii, Pulmonologii i Hematologii, finansujemy także zakup nowoczesnego sprzętu medycznego, w tym ultrasonografu o wartości blisko 840 tysięcy złotych dla Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego. W latach 2021–2025 przekazaliśmy wrocławskim placówkom medycznym ponad 5,6 miliona złotych mimo że, co warto podkreślić, Miasto jest właścicielem żadnego szpitala na terenie Wrocławia – podkreślała



Gmina Kobierzyce tworzy własną spółkę komunikacyjną

Podczas XX sesji Rady Gminy Kobierzyce Radni podjęli uchwałę dotyczącą

utworzenia spółki Kobierzyckie Usługi Transportowe „KOB-BUS” Sp. z o.o.

Gminna spółka transportowa ma pozwolić na m.in. bardziej elastyczne zarządzanie transportem publicznym, w tym lepsze dopasowanie rozkładów jazdy do potrzeb mieszkańców.

Spółka zajmować będzie się również przewożeniem dzieci do szkół i placówek oświatowych.

Renata Granowska, wiceprezydent Wrocławia.

Nowy ambulans został wyposażony w nowoczesny sprzęt, który zwiększa bezpieczeństwo pacjentów i ułatwia pracę personelu medycznego. W pojeździe znajdują się m.in. nosze monoblokowe z transporterem, składane krzesło kardiologiczne, a także specjalna zabudowa meblowa z szafkami i półkami zabezpieczającymi sprzęt medyczny.

– Dla Powiatu Wrocławskiego zdrowie i bezpieczeństwo mieszkańców są bardzo ważne. Dlatego nie mieliśmy wątpliwości, aby przychylić się do prośby profesora Witkiewicza i wesprzeć zakup tej karetki. Uważamy, że każda złotówka przeznaczona na ochronę zdrowia jest dobrze wydana. To pierwszy raz, kiedy Powiat Wrocławski w ten sposób dofinansował służbę zdrowia, ale jestem przekonany, że nie ostatni – mówi Włodzimierz Chlebosz, Starosta Powiatu Wrocławskiego.

Wrocław konsekwentnie inwestuje w rozwój placówek medycznych, zakup nowoczesnego sprzętu oraz poprawę bezpieczeństwa zdrowotnego mieszkańców. W latach 2021–2025 z budżetu miasta przeka-

zano na ten cel łącznie ponad 5,6 mln zł dla różnych placówek medycznych. Dzięki temu możliwy był m.in. zakup ambulansów, nowoczesnych aparatów ultrasonograficznych, zestawu do diagnostyki urodynamicznej czy łóżek elektrycznych. Miasto wsparło również budowę nowej siedziby Dolnośląskiego Centrum Onkologii, Pulmonologii i Hematologii, przekazując na tę inwestycję 20 mln zł.

– Chciałbym przede wszystkim podziękować w imieniu naszych pacjentów. Dzięki temu ambulansowi nie będą już musieli godzinami czekać na transport. Karetka umożliwia bezpieczny i komfortowy transport do domu chorego lub innej placówki medycznej. Dlatego jeszcze raz bardzo serdecznie dziękuję za wsparcie tej inwestycji – mówił prof. Wojciech Witkiewicz, dyrektor Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego we Wrocławiu.

Całkowity koszt zakupu ambulansu wyniósł 433 339,68 zł.

200 000 zł – Gmina Wrocław
200 000 zł – Powiat Wrocławski
33 339,68 zł – środki własne szpitala

ŹRÓDŁO: POWIAT WROCŁAWSKI



Gmina Kobierzyce. Inwestycje w przyszłość i w dziedzictwo historyczne

Z Piotrem Kopciem, Wójtem Gminy Kobierzyce



Romańsko-gotycko-barokowy kościół w Tyńcu nad Ślężą odzyskał swój blask, również dzięki wsparciu finansowemu Gminy Kobierzyce. Skąd decyza o takim wsparciu?

Kompleks kościelny w Tyńcu nad Ślężą to taka ukryta perła naszej Gminy. Wielkie zasługi w jej odrestaurowaniu ma miejscowy ksiądz proboszcz, który przez wiele lat zabiegał skutecznie o środki na renowację. Rozpoczął od renowacji barokowych obrazów przedstawiających Ewangelistów, wielkich i niezwykle efektownych. Teraz, z państwowych środków programu „Polski Ład” ukończono kompleksowy remont ołtarza. W poprzednich latach blask odzyskało także otoczenie, mury kościoła i piękny barokowy pomnik św. Jana Nepomucena, który formalnie znajduje się na terenie Gminy. Jako Gmina wspomagamy również, w miarę możliwości ratowanie dziedzictwa kulturowego i historycznego. Gmina Kobierzyce nie zawsze jest postrzegana jako obfitująca w zabytki historyczne. A mamy ich bardzo wiele, często są to obiekty niezwykle wartościowe. Trzeba o nie dbać. Ze środków Polskiego Ładu trwa remont kościółka na cmentarzu w Magnicach, trwają remonty zabytkowych świątyń w Wierzbicach i Domasławiu, gdzie prace koncentrują się m.in. wokół zachowanych średniowiecznych murów obronnych. Z całą pewnością są to miejsca warte zobaczenia.

Rada Gminy Kobierzyce wyraziła na niedawnej sesji zgodę na nabycie przez Gminę terenu parkowego w Wysokiej. Jaki park powstanie w tym miejscu?

Myślę, że wspaiały, choć z pewnością prace będą musiały potrwać

przez dłuższy czas po ostatecznym przejęciu terenu. To jest stary, bardzo dziś zaniedbany teren parkowy, położony w bardzo atrakcyjnym miejscu. Znam osoby, które dobrze pamiętają piękno tego parku, służącego jako miejsce spotkań i rekreacji. Oczywiście, park będzie wymagał również środków na utrzymanie, myślimy w tym kontekście o pozyskaniu środków zewnętrznych. Nasze projekty zielone nie ograniczają się oczywiście do Wysokiej. Wkrótce rozpoczniemy m.in. kolejne nasadzenia w Magnicach, powstaną ścieżki rowerowe, zielone azyle. Widzę, że mieszkańcy np. Magnic, Kobierzyc, Chrzanowa często wybierają się na dłuższe spacery. Dlatego w niektórych miejscach konieczne będzie np.

przedłużenie chodnika.

Czy we wszystkich miejscowościach Gminy Kobierzyce znajdują się już automatyczne defibrylatory AED?

Tak, defibrylatory AED są już wszystkich miejscowościach. Ale pamiętajmy, że ten program to, w pewnym sensie, pierwszy krok. W większych miejscowościach, np. w Bielanych Wrocławskich, Kobierzycach, Wysokiej i paru innych, jeden defibrylator to z pewnością zbyt mało. Urządzenie musi być widoczne i możliwe do użycia szybko, gdy zaistnieje taka potrzeba. Równolegle organizujemy szkolenia dla mieszkańców, na których uczą się podstaw niesienia pomocy od świetnych specjalistów. Sam defibrylator nie ratuje, potrzebni są ludzie, którzy wiedzą,



Piotr Kopeć, Wójt Gminy Kobierzyce

jak go użyć i jak prowadzić akcję ratunkową do czasu przyjazdu karetki pogotowia. Terminy zajęć uzgadniane są z sołectwami. Sam uczestniczyłem w takim szkoleniu i byłem pod ogromnym wrażeniem kompetencji przeprowadzającej go osoby. Z całą pewnością – było warto.

Jak wygląda na dziś sytuacja wokół mostu w Ślężie, wymagającego, jak się zdaje, pilnej i kompleksowej przebudowy?

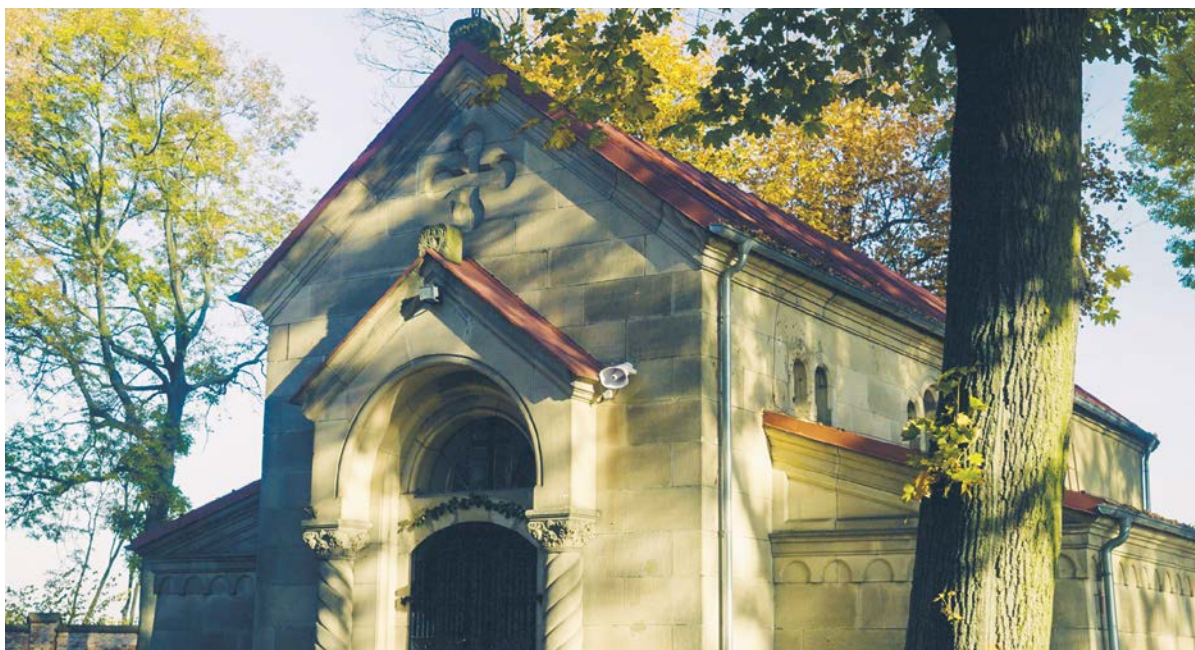
Most nad Ślężą jest niewielki,

ale sprawa ma olbrzymie znaczenie. Ważne również, by przypomnieć w tym miejscu, że jest to most na drodze powiatowej, sam most również znajduje się w gestii Powiatu Wrocławskiego. Ekspertyzy wskazują jednoznacznie, że most musi przejść przebudowę. A właściwie zostać wyburzony i postawiony na nowo. To oznacza z kolei, że co najmniej kilka tysięcy osób zostanie de facto odciętych od naszej Gminy. Będą mogły dojechać co najwyżej przez Aleję Karkonoską, która jak wiemy, już jest bardzo zatłoczona. Szukamy sposobu na przynajmniej czasowe złagodzenie tego problemu przez budowę mostu zastępczego.

Gmina Kobierzyce współpracuje w tej sprawie ze Starostwem?

Tak, jesteśmy w kontakcie z Wrocławskim Starostwem Powiatowym i widzę tam pewne zrozumienie naszych problemów. Ale musimy też rozumieć, że ekspertyza dotycząca mostu obowiązuje. Obiekt jest w tak złym stanie technicznym, że brak działań doprowadziłby prawdopodobnie do katastrofy.

Rzeczą, której dziś brakuje nam najbardziej jest czas. Jako Gmina Kobierzyce podjęliśmy już decyzję o budowie alternatywnego mostu nad Ślężą na przedłużeniu ulicy Szyszkowej w miejscowości Ślęza, za sportowym obiektem tenisowym Matchpoint. Po drugiej stronie rzeki droga poprowadzi w kierunku centrum basenowego. Ale to wszystko



Kościółek na cmentarzu w Magnicach

Gmina Kobierzyce. Inwestycje w przyszłość i w dziedzictwo historyczne



Most nad Ślężą w Ślężie

wymaga czasu.

Istniejący most ma być zamknięty w pierwszym kwartale 2027, czyli mniej więcej za rok. O ile wiem, prace projektowe dla Starostwa mają potrwać do późnej jesieni bieżącego roku, potem zostanie ogłoszony przetarg na wykonanie nowego obiektu. W ciągu roku na pewno nie da się dokonać wszystkich uzgodnień i prac projektowych. Dysponujemy programem funkcjonalno – użytkowym, który pozwala nam przeprowadzić przeprowadzić przetarg na projekt w systemie zaprojektuj i wybuduj.

W tym rejonie znajdują się przyczółki po starej kolejce wąskotorowej. Można je jakoś wykorzystać przy budowie mostu tymczasowego?

Tam, był pomysł, żeby wykorzystać przyczółki, są to pozostałości po

starej kolejce wąskotorowce, w tym miejscu właśnie, gdzie mamy ten most wybudować. (kolej wąskotorowa służyła do transportu buraków cukrowych ze Ślęzy do cukrowni na Wrocławskiej Klecinie – red.). Mieliśmy tutaj delegację z Wojskowej Akademii Technicznej.

Przyczółki mogłyby się technicznie nadawać do położenia mostu tymczasowego. Niestety, prawo jest tak skonstruowane, że nawet na most tymczasowy z drogami dojazdowymi potrzebujemy czasu na zaprojektowanie choćby dróg, których w tym miejscu po prostu nie ma.

Rozważamy jeszcze alternatywnie przejazd mostem przez właścicieli Zamku Topacz, w tej sprawie toczą się wciąż rozmowy.

Na jakim etapie znajduje się dziś kluczowy projekt kanalizacji czterech



ostatnich miejscowości w Gminie Kobierzyce?

Jesteśmy na etapie, mam nadzieję, ostatecznego rozstrzygnięcia przetargu na realizację kanalizacji do czterech ostatnich nieskanalizowanych miejscowości naszej Gminy.

Przetargi tego typu są zawsze bardzo trudne. W grze są duże pie-

niądze, firmy często składają odwołania i zażalenia, co może mocno opóźnić procedury. Liczę, że tym razem wszystko potoczy się sprawnie i niedługo będziemy mieli umowę. Następnie rozpoczniemy projektowanie, a później budowę. Informowanie mieszkańców ma w kontekście tego projektu kluczowe znaczenie.

Będę spotykał się z mieszkańcami każdej z tych czterech miejscowości i tłumaczył szczegółowo, jak przebiegają procedury i sama budowa, tak, by nie byli niczym zaskakiwani.

Budowa sieci kanalizacyjnej jest skomplikowana, roboty obejmują całą wieś. Ale liczy się końcowy efekt. Nie słyszałem jeszcze, by ktoś ze

skanalizowanych już miejscowości naszej gminy nie odnotował poprawy komfortu życia po podłączeniu do nowoczesnej, przyjaznej dla środowiska publicznej kanalizacji. Obecność kanalizacji to także niezbędny element rozwoju gminy. Ludzie, którzy kupują działkę budowlaną oczekują kanalizacji na miarę XXI wieku.

Jakość życia w Gminie zależy również od wpływów z podatków...

Zdecydowanie tak, trzeba pamiętać o zbliżającym się terminie składania PIT-ów i rozliczać je w miejscu faktycznego zamieszkania. Rozwój Gminy Kobierzyce, jakość świadczonych mieszkańcom usług jest wprost zależna od przychodów z podatków. Płacenie podatków na miejscu to również forma lokalnego patriotyzmu. A osoby, które rozliczają się w gminie Kobierzyce mogą korzystać z programu lojalnościowego Karty Mieszkańca Gminy Kobierzyce. To system ulg i zniżek u kilkudziesięciu partnerów projektu.

Kobierzycy policjanci z nowym radiowozem

Decyzją radnych Gmina Kobierzyce dofinansowała zakup nowoczesnego radiowozu dla miejscowego komisariatu policji. Zdaniem funkcjonariuszy najnowszy pojazd (renault trafik z silnikiem po pojemności 2 litrów) ułatwi pracę w terenie i zwiększy jej efektywność. Ułatwi również szybszy dojazd do miejsc interwencji.

– Zakup pojazdu nastąpił w systemie 50 na 50, połowę środków wyłożyła Gmina, połowę państwo, mówi Wójt Gminy Kobierzyce Piotr Kopeć.

Gmina Kobierzyce od dawna wspiera policjantów nie tylko przez dofinansowanie zakupu radiowozów i sprzętu, m.in. nowoczesnych alkomatów. Ze środków Gminy opłacane są również dodatkowe, ponadnormatywne dyżury funkcjonariuszy.

– Chwalimy sobie bardzo współpracę pomiędzy Komendą Miejską Policji we Wrocławiu a Gminą Kobierzyce i komisariatem w Kobierzycach, mówi kom. Wojciech Jabłoński, oficer prasowy KMP we Wrocławiu. Dofinansowanie gminy w wypadku tego radiowozu wyniosło

blisko 200 tys. Samochód umożliwia przewożenie kilku funkcjonariuszy, z tyłu posiada pomieszczenie dla zatrzymanych, dodaje kom. Jabłoński.

– Wszystko to robimy z myślą o mieszkańcach. I dla ich poczucia bezpieczeństwa. Zakupiony radiowóz umożliwia m.in. bezpieczne przewożenie osób w stanie nietrzeźwości, a takiego radiowozu dotąd na terenie Gminy nie było, tłumaczy Wójt Kobierzyc Piotr Kopeć.

FOTO: GAZETA SĄSIEDZKA



Zima w Spartanie potrwa - aż do 31 marca. A już w kwietniu - rusza sezon rolkarski!



Choć za oknami coraz częściej pojawia się wiosenna aura, na lodowiskach Wrocławskiego Centrum Treningowego Spartan - wciąż trwa prawdziwa zima. Miłośnicy jazdy na łyżwach mogą korzystać z tafli jeszcze do 31 marca - i to w trzech lokalizacjach na terenie miasta.

Lodowiska Spartana we Wrocławiu

Lodowiska działają m.in. przy Hali Orbita, ul. Wejherowska 34, na Nowym Dworze przy ul. Jaksonowickiej 28 oraz przy ul. Spiskiej 1. To miejsca otwarte dla dzieci, młodzieży, dorosłych i seniorów - zarówno dla osób rozpoczynających swoją przygodę z łyżwami, jak i dla bardziej doświadczonych miłośników jazdy po lodzie.

Kursy łyżwiarские do końca sezonu

Do ostatniego weekendu marca - na lodowiskach Orbita oraz Nowy Dwór odbywają się kursy nauki i



doskonalenia jazdy na łyżwach oraz zajęcia z jazdy figurowej na lodzie. Zajęcia prowadzone są w weekendy o poranku i skierowane są do dzieci, młodzieży oraz dorosłych.

Dlatego nie pakujcie jeszcze łyżew - „sezon lodowy” wciąż trwa!

A zaraz potem - startuje sezon rolkarski!

Po zakończeniu sezonu zimowego - szybko przejdziemy w „tryb wiosenny”. Już od 13 kwietnia rozpoczniemy sezon rolkarski.

Na Nowym Dworze przy ul. Jaksonowickiej 28 - zimowe lodowisko, wraz z zakończeniem sezonu - przejdzie wiosenną metamorfozę i zamieni się w kryte rolkowisko z profesjo-



nalną nawierzchnią - do uprawiania sportów wrotkarskich.

Na miejscu dostępne będą:

- szkolenia rolkarskie dla dzieci, młodzieży i dorosłych
- jazda rekreacyjna dla publiczności w wyznaczonych godzinach
- wypożyczalnia rolek i sprzętu rolkarskiego

Jeśli ktoś nie ma własnych rolek - to żaden problem. Sprzęt będzie można wypożyczyć na miejscu.

Tor wrotkarski i skatepark przez cały rok

Na Nowym Dworze przy ul. Jaksonowickiej 28 - przez cały rok (w zależności od pogody) - działa także darmowy tor wrotkarski dostępny dla wszystkich - w godzinach 9:00-21:00. Tuż obok znajduje się również skatepark.

Warto również nadmienić, że we wszystkich trzech lokalizacjach - nadal realizowany będzie miejski program „Spartan dla Szkół i Przedszkoli”. Dzieci z wrocławskich placówek, które zimą korzystały z zajęć na lodowiskach, wraz z nadejściem wiosny - zamienią łyżwy na rolki i będą kontynuować aktywność sportową na rolkowiskach.

Nie chowajcie jeszcze łyżew - ale powoli szykujcie też rolki. Wiosna w Spartanie oznacza początek kolejnego aktywnego sezonu!



Wrocław miasto spotkań

Mamy Strategię Wrocław 2050!



Poznaj nasze wspólne cele:
www.wroclaw.pl/strategia-2050

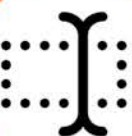


Rozlicz się we **WROCŁAWIU**



KROK 1:

**Wejdź na e-Urząd
Skarbowy**



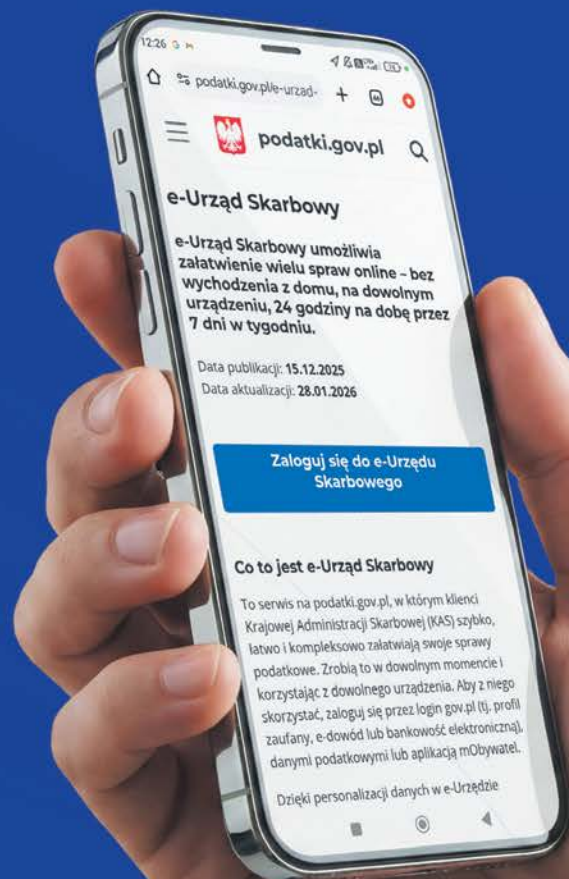
KROK 2:

**Wpisz Wrocław
w danych podatnika**



KROK 3:

**Wyślij PIT jednym
kliknięciem**



**WROCŁAW
SIĘ ZMIENIA**



Urząd Miejski
Wrocławia

Więcej na:

www.wroclaw.pl/rozliczPIT

Centra Aktywności Lokalnej filarem lokalnej demokracji. Wrocław wysoko w raporcie Fundacji Batorego



– Wrocław przoduje w Polsce w rozwoju Centrów Aktywności Lokalnej. To miejsca, które powstają z myślą o mieszkańcach i razem z nimi się rozwijają. CAL-e integrują lokalne społeczności, wzmacniają więzi sąsiedzkie i zachęcają do działania na rzecz najbliższego otoczenia – mówi Renata Granowska, wiceprezydent Wrocławia. – Miasto wspiera te inicjatywy nie tylko finansowo, ale także organizacyjnie i merytorycznie, aby jak najwięcej osób mogło aktywnie działać w swojej społeczności.

Miejsca tworzone przez mieszkańców

W Centrach Aktywności Lokalnej odbywają się m.in. warsztaty artystyczne i kulinarne, spotkania sąsiedzkie, wydarzenia kulturalne oraz zajęcia dla dzieci, młodzieży i seniorów. To przestrzenie otwarte dla wszystkich mieszkańców, którzy chcą aktywnie uczestniczyć w życiu swojej okolicy.

– Nasze centrum rozwija się dzięki mieszkańcom. To oni przychodzą z pomysłami – od warsztatów rękodzieła po spotkania sąsiedzkie czy inicjatywy dla dzieci. My pomagamy je realizować, a z czasem wokół CAL-u tworzy się prawdziwa lokalna wspólnota – mówi Monika Glińska ze Stowarzyszenia Zamieniał Zakrzów, CAL Zakrzów.



Podobne doświadczenia mają także inne CAL-e w różnych częściach miasta.

– Z roku na rok widzimy coraz większe zainteresowanie mieszkańców. Na początku były to pojedyncze wydarzenia, dziś wiele osób angażuje się regularnie i współtworzy program naszego CAL-u. To pokazuje, jak bardzo potrzebne są miejsca, w których można się spotkać, porozmawiać i wspólnie działać – podkreśla Joanna Klima ze Stowarzyszenia Serce Szczepina, CAL Szczepin.

I o tym właśnie we Wrocławiu rozmawiają przedstawiciele miast, organizacji pozarządowych i instytucji zaangażowanych w rozwój CAL-i w Polsce. Odwiedzą też wrocławskie centra, jako przykład dobrych praktyk.

Demokracja lokalna w praktyce

Pierwsze Centra Aktywności Lokalnej powstały we Wrocławiu w 2018 roku. Miasto konsekwentnie rozwija ich sieć – tylko w tym roku na ich funkcjonowanie przeznaczono

około 8 mln zł. Docelowo władze Wrocławia chcą, aby na każdym osiedlu działało przynajmniej jedno takie miejsce.

Takie inicjatywy budujące aktywność mieszkańców i dialog między społecznością a samorządem są jednym z elementów, wg których Wrocław znalazł się w czołówce badania Fundacji Batorego.

Raport wskazuje, że o jakości demokracji lokalnej decydują m.in. transparentność działania władz, otwartość na dialog z mieszkańcami oraz poziom ich aktywności obywatelskiej. Wrocław należy do samorządów, które w tych obszarach osiągają najlepsze wyniki w Polsce.

Centra Aktywności Lokalnej są więc nie tylko miejscami spotkań i integracji, ale także konkretnym przykładem tego, jak demokracja lokalna działa w praktyce – na poziomie osiedli i sąsiedztw, blisko mieszkańców.

ŹRÓDŁO: MAT. PRASOWE UM WROCŁAWIA

23 artystów i artystek ze stypendiami artystycznymi Prezydenta Wrocławia

23 osoby otrzymały stypendia artystyczne Prezydenta Wrocławia na realizację przedsięwzięć w zakresie twórczości artystycznej w 2026 roku. Od 2020 roku, kiedy zainaugurowano program, Miasto Wrocław przyznało łącznie 279 stypendiów artystycznych o wartości około 6,2 mln zł.

W tej edycji przyznano 20 stypendiów całorocznych w wysokości 30 000 zł brutto każde oraz 3 stypendia na pierwsze półrocze 2026 roku w wysokości 15 000 zł brutto.

– Stypendia artystyczne to realne wsparcie dla twórczyni i twórców, którzy kształtują kulturalną tożsamość Wrocławia. Inwestujemy w konkretne projekty, ale przede wszystkim w ludzi, ich wrażliwość, talent i odwagę twórczą. Dlatego od 2020 roku przeznaczaliśmy już łącznie ponad 6 mln złotych na realizację 279 projektów – mówi Renata Granowska, Wiceprezydent Wrocławia.

W gronie laureatów XIV edycji



znaleźli się przedstawiciele sześciu dziedzin: sztuk wizualnych, literatury, teatru, filmu, muzyki oraz tańca.

Sztuki wizualne:

Miłosz Flis, Karolina Freino, Kinga Gralak, Nikita Krzyżanowska, Magdalena Kreis, Jarosław Słomski, Iga Staszczak

Literatura:

Emilia Konwerska, Piotr Lis, Jędrzej Morawiecki, Jakub Sęczyk, Piotr Siemion

Teatr:

Michał Jagodziński, Bartłomiej Kalinowski, Krzysztof Kopka

Film:

Weronika Chwałek

Muzyka:

Dawid Aleksy Dorożyński, Sebastian Ładyżyński, Jakub Jugo, Izabela Polakowska-Rybska, Mateusz Ryzek Taniec:

Małgorzata Gietler, Ewa Staroń

– Program stypendialny pozwala artystom skupić się na pracy twórczej i realizacji ambitnych projektów. Zależy nam na różnorodności i

wysokiej jakości zgłaszanych przedsięwzięć. Każda edycja pokazuje, jak silne i różnorodne jest środowisko artystyczne Wrocławia – podkreśla Jarosław Perduta, Dyrektor Departamentu Kultury i Sportu Urzędu Miejskiego Wrocławia.

Wśród laureatów poprzednich edycji stypendiów artystycznych dla dorosłych znalazły się uznane postaci życia kulturalnego. Stypendium na napisanie książki „Chłopki” otrzymała m.in. Joanna Kuciel-Frydryszak, której publikacja stała się jednym z najgłośniejszych tekstów ostatnich lat.

Laureatką programu była także białoruska artystka od lat związana z Wrocławiem Ala Savashevich, a także rysownik, ilustrator i karykaturzysta Tomasz Broda.

W gronie stypendystów znalazł się również nazywany „wrocławskim Nikiforem” artysta Jakub Płaczkowski, a także pisarz i reportażysta Jędrzej Morawiecki, autor książek o Rosji, publikowanych m.in. przez wydawnictwo Znak.

Program stypendiów artystycznych Prezydenta Wrocławia jest jednym z kluczowych narzędzi wsparcia indywidualnych twórców w mieście. Jego celem jest umożliwienie realizacji autorskich projektów, rozwój kariery artystycznej oraz wzmacnianie potencjału kulturalnego Wrocławia.

Tyniec nad Ślęzą. Perła warta odkrycia!



Wycieczka do Tyńca nad Ślęzą to jeden z najlepszych pomysłów nie tylko na wiosnę. W miejscowości podziwiać można odrestaurowane zabytki kompleksu romańsko-gotyckiego kościoła pw. Michała Archanioła i poczuć skomplikowaną i fascynującą historię regionu.

Tyniec nad Ślęzą to duża wieś w południowej części Gminy Kobierzyce. Po raz pierwszy wzmiankowana (jako osada Tincz) w dokumentach biskupich już w 1189 r. W przeszłości nosił nazwę Tyńca Wielkiego lub Tyńca Wielkiego nad Ślęzą – po polsku i po niemiecku (Gross Tinz, Gross Tinz an der Lohe). Nazwa Tyniec nad Ślęzą obowiązuje od 1947 r.

W samym centrum wsi znajdują się jej najważniejsze zabytki: kościół pw. Michała Archanioła i barokowy pomnik św. Jana Nepomucena. Zbudowany pierwotnie w stylu romańskim tyniecki kościół należy do wąskiego grona najstarszych świątyń Dolnego Śląska. XIII wieczne romańskie dekoracje możemy wciąż oglądać w najstarszej części zabytku, w pobliżu ołtarza. Prezbiterium i prezbiterium reprezentują styl gotycki, pochodzą z XIV i XV wieku.

Zwiedzając tyniecką świątynię warto poświęcić dłuższą chwilę na kontemplację trzech olbrzymich barokowych obrazów pędzla Johanna Jacoba Eybelwiesera przedstawiających ewangelistów: Jana, Mateusza i Łukasza. Cykl zawierał najpewniej również płótno poświęcone ewangelicji św. Markowi. O losie tego dzieła nie wiadomo jednak nic pewnego. Zachowane płótna przeszły w ostatnich latach gruntowną, niezwykle pieczołowitą konserwację. Podziwiamy je oprawione w nowe, wykonane przez specjalistów ramy nawiązujące do epoki.

Na uwagę szczególną zasługuje obraz „Św. Łukasz” – zdaniem specjalistów, jest kryptoportretem samego Eybelwiesera. Unikalny jest również wizerunek św. Mateusza – ukazanego w postaci mężczyzny w średnim wieku, eleganckiego i... gładko ogolonego. W barokowym kanonie św. Mateusz przedstawiany jest zawsze jako posiadacz bujnej brody, postaciami gładko ogolonymi w scenach nowotestamentowych są zaś rzymianie – poganie.

Wszystkie trzy zachowane obrazy przedstawiają niezwykle bogaty program artystyczny – religijny. W tle dzieje się naprawdę wiele.

Johann Jacob Eybelwieser (1666 – 1744) to niezwykle ważna postać w dziejach wrocławskiej i śląskiej sztuki. Uczeń i kontynuator wielkiego Michaela Leopolda Willmanna był twórcą płodnym i bardzo za życia cenionym. Jego biografia jest jednak pełna zagadek. Nie wiemy nawet, czy urodził się we Wrocławiu czy w Wiedniu, choć druga z tych możliwości wydaje się bardziej prawdopodobna. Od 1679 mieszkał już na stałe we Wrocławiu, w którym zapisany

został do cechu malarzy.

Pochodzący z artystycznej wiedeńskiej rodziny malarz zawarł w 1698 w Kłodzku ślub z wdową po cenionym praskim miniaturzyste Bernhardzie Lehmanie.

Biografia Eybelwiesera mówi wiele o Dolnym Śląsku na przełomie XVII i XVIII wieku – regionie silnie związanym z Czechami i Wiedniem, stolicą habsburskiego cesarstwa.

Wielka polityczna zmiana, zajęcie Śląska przez protestanckie Prusy (w wyniku przegranych przez Austrię trzech kolejnych wojen śląskich) miała nadejść niemal pół wieku później.

Ołtarz, który odzyskał blask

Swój blask odzyskał także piękny barokowy ołtarz datowany na 1699 r. Jego konserwacja okazała się niezwykle skomplikowanym przedsięwzięciem. W pierwszym etapie zatroszczono się o konstrukcję mechaniczną. W drugim – o pieczołowite przywrócenie pierwotnego blasku obrazom i rzeźbom. Nie zabrakło niespodzianek. Oba obrazy ołtarzowe, były, jak się okazało, wielokrotnie przemalowywane w późniejszych



epokach.

Konserwacja odsłoniła ich subtelne pierwotne piękno. Nie udało się ustalić w sposób niebudzący wątpliwości ich autora, zdaniem konserwatorów, klasa i umiejętności tworzących je artystów stoją na najwyższym poziomie. Być może obrazy są dziełami samego Eybelwiesera lub jego współpracowników.

Dolny, centralny obraz ołtarza to przedstawienie Matki Boskiej Passawskiej, kopia (a może raczej artystyczne przetworzenie) słynnego obrazu Łukasza Cranacha „Maria Hilf” (Matka Wspomożenia). Powstały po 1537 r. obraz Cranacha stał się niezwykle popularny dopiero w następnym stuleciu. Ścisłej, słynna stała się słynąca cudami kopia, która znalazła swe miejsce w specjalnie powstałym kościele w bawarskiej Passawie. Pierwsze kopie obrazu Matki Boskiej Passawskiej pojawiły się na Dolnym Śląsku w połowie XVII wieku. Był po temu powód szczególny, wrocławską diecezją kierował w tym czasie Leopold Wilhelm Habsburg, piastujący jednocześnie godność biskupa Passawy.

Obraz górny ołtarza przedstawia Annę, matkę Maryi na scenie nauki czytania Pisma. Mała Maryja nie potrafi przeczytać fragmentu Pisma i prosi matkę o wyjaśnienie – to jeden z ulubionych motywów barokowego malarstwa. Wyobrażenie nie ma źródeł biblijnych ani apokryficznych, pochodzi z pism św. Ambrożego, który twierdził, że Anna wyjaśniała córce

fragment prorocstwa Izajasza („Oto Panna pocznie i porodzi Syna i nazwie go imieniem Emmanuel”).

Rzeźby ołtarza głównego przedstawiają archanioły: Gabriela i Rafała (po bokach) oraz patrona kościoła, Michała w zwieńczeniu. W kościele warto zwrócić również uwagę na barokową kopię figury Matki Boskiej Bardzkiej. W miejscu zaginionego obrazu św. Tekli znajduje się dziś kopia wizerunku Matki Boskiej Częstochowskiej. Wedle jednej z teorii, zaginione dzieło może wciąż znajdować w kościele, odwrócone w stronę muru. Być może zagadka ta zostanie wyjaśniona w trakcie kolejnych konserwacji.

Niestety, z czasów przedwojennych zachowała się bardzo skąpa dokumentacja stanu kościoła i jego zabytków. Świątynia przetrwała II wojnę światową we względnie dobrym stanie. O toczonych walkach świadczą jednak łatwe do zauważenia na posadzce ślady po kulach. Nie zachowały się również pierwotne witraże.

Do świętności przywrócono za to efektowne i brzmiące znakomicie XIX wieczne organy.

Św. Jan Nepomucen. Nieformalny patron Czech, czczony na Dolnym Śląsku

O silnych kulturowych i religijnych związkach z Czechami świadczy również piękny pomnik św. Jana Nepomucena, efektownie ułożony w samym sercu Tyńca nad Ślęzą, dzieło Johanna Georga Urbansky'ego

Tyniec nad Ślęzą. Perła warta odkrycia!



– wybitnego czeskiego rzeźbiarza barokowego, aktywnego głównie we Wrocławiu.

Św. Jana Nepomucena (zwanego również Janem z Pomuka) był praskim kanonikiem, spowiednikiem cesarzowej Zofii Bawarskiej. Został zamordowany w Pradze 20 marca 1393. Udręczonego torturami duchownego siepacze cesarza Wacława IV zrzucili z Mostu Karola wprost w nurt Wełtawy. Motywy zbrodni nie są do dziś jasne we wszystkich szczegółach. Wedle życiorysu hagiograficznego, przyszedł męczennik miał odmówić złamania tajemnicy spowiedzi królowej.

Obrazkową wersję tej opowieści możemy podziwiać na czterech płaskorzeźbach największego z zachowanych „Nepomuków” (jak zwykle nazywa się pomniki praskiego świętego) przed wrocławskim kościołem pw. Świętego Krzyża na Ostrowiu Tumskim (to również dzieło Urban-
sky'ego).

Nepomuk z Tyńca nad Ślęzą zawiera tylko płaskorzeźbę przedstawiającą finałową scenę męczeństwa. I może być bliższy prawdy historycznej – wedle badaczy epoki, zabójstwo duchownego wpisywało się raczej w skomplikowane i napięte relacje cesarza z papieżem i prób utworzenie praskiej diecezji podporządkowanej władzy cesarskiej.

Żadnej wątpliwości nie ulega jedno – kult św. Jana Nepomucena ogarnął Czechy i regiony powiązane z nimi kulturowo, w szczególności Śląsk.

Święty stał się m.in. patronem... mostów. Wedle popularnych wierzeń miał chronić uprawy przed suszą i powodzią. Stąd wielka popularność małych kapliczek rozsianych po polach, zarówno Czech, jak i Dolnego Śląska. W Europie doliczono się ok. 12 tys. pomników świętego. Na terenie samego Powiatu Wrocławskiego jest ich 15.

Św. Jan Nepomucen przedstawia-



ny jest zwykle z aureolą z pięcioma gwiazdami, które miały pojawić się w miejscu utonięcia duchownego i symbolizującymi pięć cnót męczeńskich (wierność, stałość, czystość, mądrość, dobroć). Taką aureolę zobaczymy też na pięknie odrestaurowanym pomniku w Tyńcu nad Ślęzą.

Pomnik został odrestaurowany przez Gminę Kobierzyce z wykorzystaniem środków Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich. Koszt całości prac wyniósł niemal 280 tys. zł, z czego 142 tys. pochodziło ze środków UE.

ków UE.

Joannici i ich komandoria

Warto zwrócić uwagę na nazwisko fundatora pomnika. Johann Joseph von Goetzen był komandorem śląskich Joannitów, czyli Zakonu Szpitalników św. Jana Chrzciciela znanego współcześnie pod nazwą Kawalerów Maltańskich. Tyniec nad Ślęzą był jedną z najważniejszych komandorii i majątków ziemskich zakonu w regionie.

Joannici przybyli na Dolny Śląsk w XII wieku. Centrum zakonu mieści-

ło przy kościele pw. Bożego Ciała we Wrocławiu (komandoria znajdowała się po drugiej stronie współczesnej ulicy Świdnickiej).

Komandoria Joannitów w Tyńcu nad Ślęzą nie przetrwała do naszych czasów. Był to imponujący pałac, otoczony rozległym parkiem. Kres działalności zakonu na Dolnym Śląsku nastąpił w 1810 r. Sekularyzacja, czyli przejęcie przez państwo pruskie majątków zakonnych miała przyczyny polityczne – król Fryderyk Wilhelm III stanął przez koniecznością zapłaty ogromnej kontrybucji zwycięskiemu (do czasu!) Napoleonowi.

Edykt dotyczył teoretycznie całego państwa pruskiego, w praktyce jednak dotknął wyłącznie klasztorów na Śląsku.

Ostatnie resztki ruin tynieckiej komandorii rozebrano w latach 70. XX wieku.

W kościele w Tyńcu nad Ślęzą możemy dziś podziwiać ciekawy obraz przedstawiający posługę szpitalną Kawalerów Maltańskich. Scena karmienia chorych rozgrywa się w trudnym dziś do zidentyfikowania wnętrzu – być może jest to właśnie tyniecka komandoria.

TEKST I FOTO, MACIEJ WELCZYKO

Gmina Kobierzyce. Miliony na zabytki

- Bardzo się cieszymy, że udało nam się poddać renowacji ten ołtarz. Cieszymy się z tego, że nabrał on blasku i wygląda tak jak wtedy, przed wiekami, kiedy był tworzony - swojej radości nie ukrywa ks. Andrzej Guźniczak, proboszcz parafii pw. św. Michała Archanioła w Tyńcu nad Ślęzą.

- Ołtarz został w części zdemontowany. Remont obejmował marmo-

ryzację i zdobienia uszaków. Dopiero przy demontażu okazało się, że zakres prac musiał zostać zwiększony i konieczne było rozszerzenie inwestycji o dodatkowe działania - wyjaśnia Małgorzata Polis z Referatu Funduszy Zewnętrznych Urzędu Gminy Kobierzyce.

- Trzeba było usunąć wszelkie przemalowania, które były na poszczególnych elementach ołtarza. Dwa obrazy odzyskały swój pierwotny kształt - mówi ksiądz proboszcz Andrzej Guźniczak.

Renowacja barokowego ołtarza głównego kosztowała blisko pół miliona złotych, a

98% tej kwoty to środki z rządowego programu odbudowy zabytków, pozyskane dzięki zaangażowaniu urzędników z gminy Kobierzyce. Jest to jeden z czterech projektów konserwatorskich realizowanych obecnie na terenie gminy.

- Łącznie z rządowego programu odbudowy zabytków pozyskaliśmy dofinansowanie rzędu półtora miliona złotych na cztery zabytki na

terenie naszej gminy. Są to cztery kościoły, cztery parafie, które pozyskały dofinansowanie przy profesjonalnemu wsparciu pracowników naszego urzędu - mówi Anna Dudarska, zastępczyni wójta gminy Kobierzyce.

Na swoją kolej czekają więc już następne, zabytkowe perły z terenu gminy. Oprócz odrestaurowanego ołtarza zakończono pracę przy murach przykościelnych w Wierzbicach i Domasławiu, a w toku są roboty w Magnicach.

- Jak widać inwestujemy nie tylko w infrastrukturę techniczną, czy edukację. Niezwykle cenne są dla nas zabytki i bardzo się cieszymy, że możemy zadbać o ich stan. Jestem pewna, że docenią to nie tylko parafianie, ale wszyscy mieszkańcy, dla których ważne jest zachowanie dziedzictwa kulturowego i historycznego naszej małej ojczyzny - podsumowuje Anna Dudarska, Zastępca Wójta Gminy Kobierzyce.

Wrocławskie szkoły wyróżnione za organizację mobilnych punktów szczepień przeciw HPV – w ramach kampanii #WrocławSieSzczepi

Wrocław konsekwentnie realizuje działania na rzecz profilaktyki zdrowotnej. W ramach kampanii „#WrocławSieSzczepi” miasto promuje szczepienia ochronne i wzmacnia świadomość mieszkańców na temat ich znaczenia w zapobieganiu chorobom zakaźnym, w tym zakażeniom wirusem HPV. Wyróżnia też szkoły zaangażowane w te działania.

W ubiegłym roku szkolnym w mobilnych punktach szczepień utworzonych w 16 wrocławskich szkołach podstawowych - przeciw HPV zaszczepiono 848 uczniów (dziewcząt i chłopców). Osiem placówek, które osiągnęły najwyższy poziom wyszczepialności, zostało wyróżnionych i otrzyma nagrody w uznaniu za swoje zaangażowanie oraz aktywne wsparcie działań profilaktycznych.

– Szczepienia odgrywają kluczową rolę w ochronie zdrowia, dlatego konsekwentnie przypominamy o ich znaczeniu. Zależy nam też, aby mieszkańcy Wrocławia podejmowali świadome decyzje, które chronią zarówno ich samych, jak i ich dzieci – mówi Joanna Nyczak, dyrektorka Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych. – Przy okazji dziękujemy wszystkim szkołom, które zaangażowały się w organizację tymczasowych punktów szczepień. Ich otwartość, współpraca i troska o zdrowie uczniów realnie przełożyły się na wyższy poziom wyszczepialności i wzmocnienie bezpieczeństwa całej społeczności – dodaje.

Jak działa mobilny punkt szczepień?



Mobilny punkt szczepień w szkole to odpowiednio przygotowana, bezpieczna przestrzeń, w której uczniowie mogą zostać zaszczepieni bez konieczności wizyty w przychodni. Organizowany jest we współpracy szkoły z przychodnią POZ oraz sanepidem, co gwarantuje zachowanie wszystkich standardów medycznych.

W wyznaczonym pomieszczeniu – np. gabinecie pielęgniarki – wydziela się strefę rejestracji i weryfikacji zgód rodziców, miejsce kwalifikacji medycznej oraz stanowisko szczepień. Po podaniu preparatu uczniowie pozostają przez kilkanaście minut pod obserwacją personelu medycznego. Punkt wyposażony jest

w specjalistyczny sprzęt. Zapewnione są także odpowiednie warunki sanitarne oraz prywatność.

Jedną z wyróżnionych placówek jest SP nr 43 przy ul. Grochowej.

– Bardzo cieszymy się, że nasz punkt szczepień cieszył się dużym zainteresowaniem wśród uczniów i rodziców. To pokazuje, jak ważne są działania profilaktyczne w ochronie zdrowia dzieci. Jako szkoła czujemy się odpowiedzialni za promowanie takich inicjatyw i chętnie włączamy się w akcje, które zwiększają świadomość zdrowotną naszej społeczności – mówi Marek Marcinkowski, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 43 z Oddziałami Integracyjnymi im. Jana Kaczmarka.



Najwyższa wyszczepialność w Polsce

Wrocław od lat prowadzi skuteczną politykę prozdrowotną. W latach 2010–2023 miasto finansowało z budżetu samorządu program profilaktyki zakażeń wirusem brodawczaka ludzkiego (HPV). Dzięki szerokiej edukacji rodziców i uczniów oraz współpracy z placówkami medycznymi osiągnięto poziom wyszczepialności na poziomie 73%, a w wybranych latach nawet 80% – najwyższy w kraju. W tym czasie przeciw HPV zaszczepiono 26 851 trzynastolatków (chłopców i dziewcząt).

Od 1 czerwca 2023 r. funkcjonuje Powszechny Program Szczepień przeciw HPV finansowany przez Ministerstwo Zdrowia, który promowany jest również w ramach miejskiej kampanii.

Kampania #WrocławSieSzczepi ma charakter informacyjno-edukacyjny – obejmuje działania promo-

cyjne, plakaty oraz komunikację w przestrzeni miejskiej. Jej celem jest wzmacnianie świadomości zdrowotnej mieszkańców, budowanie odpowiedzialności za zdrowie własne i innych oraz rozwijanie postaw solidarności społecznej.

Przykładem jest też rozstrzygnięty (w listopadzie 2025 r.) konkurs dla placówek medycznych „Wrocławscy Liderzy Szczepień ochronnych 2024-2025”, którego celem była promocja szczepień ochronnych oraz motywowanie rodziców dzieci w wieku 9-14 lat szczepień ochronnych przeciw HPV.

Szczepienia pozostają jedną z najskuteczniejszych i najbezpieczniejszych metod profilaktyki, a współpraca samorządu, szkół i placówek medycznych realnie przekłada się na zdrowie wrocławian.

ŹRÓDŁO: MAT. PRASOWE

Nauka. Odpady z tartaków ratunkiem dla gleby. Trociny wspierają walkę ze skażeniem



Naukowcy z Politechniki Wrocławskiej udowodnili, że zwykłe trociny mogą stać się istotnym narzędziem w oczyszczaniu środowiska z metali ciężkich. Rezultaty ich badań, opublikowane w czasopiśmie „ACS Omega”, pokazują, że odpady drzewne nie tylko blokują zanieczyszczenia, ale stymulują rośliny do ich intensywniejszego pochłaniania.

Zespół pod kierunkiem prof. Izabeli Michalak z Wydziału Chemicznego Politechniki Wrocławskiej w składzie prof. Jolanta Warchoł oraz Dawid J. Kramski, zbadał wpływ różnych rodzajów trocin na proces fito-



remediacji gleb skażonych kadmem. Badania były finansowane przez Organizację ds. Zakazu Broni Chemicznej (OPCW).

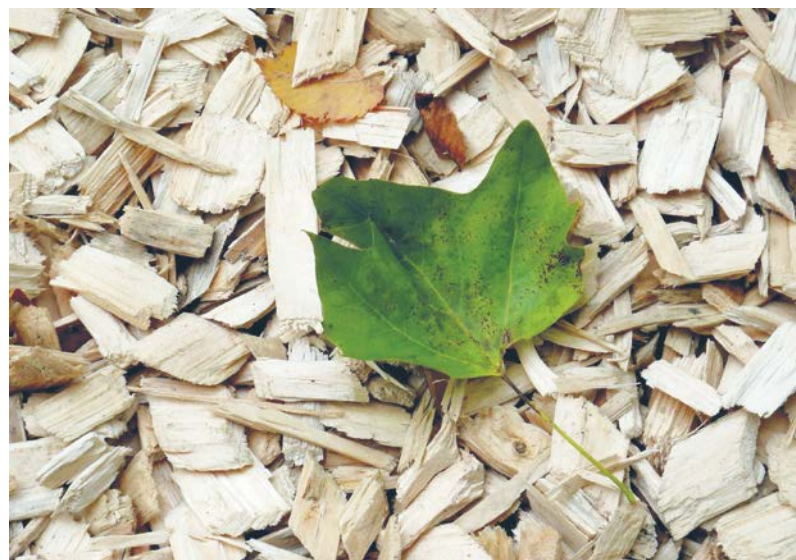
– Wyniki naszych eksperymentów pokazały, że dodatek trocin zadziałał jak biostymulator. Poprawił on wzrost roślin, zwiększając ich masę i zawartość chlorofilu, a przede wszystkim przyspieszył pobieranie kadmu z podłoża – wyjaśnia prof. Izabela Michalak.

Trociny jako doglebowy „dopalacz”

Prace badawcze przeprowadzone na Politechnice Wrocławskiej

wykazały, że najbardziej skuteczne w procesie oczyszczania są trociny świerkowe. Dzięki ich zastosowaniu współczynnik bioakumulacji kadmu w gorczycy białej był o ponad 30% wyższy niż w przypadku roślin rosnących w glebie bez żadnych dodatków.

Chemicy przyznają, że wynik ten był dla nich pewnym zaskoczeniem. – Pierwotnie zakładaliśmy, że trociny zwiążą jony kadmu w glebie, jednak ich niska dawka (3%) oraz naturalny proces rozkładu biomasy sprawiły, że zadziałały one jak dodatek doglebowy stymulujący rośliny do intensywniejszego „oczyszczania” podłoża



– komentuje badaczka Politechniki Wrocławskiej.

Nauka w służbie cyrkularnej ekologii

Prof. Izabela Michalak wskazuje również na możliwość domknięcia obiegu surowców. Rośliny, które zakumulowały metale ciężkie, mogą zostać spalone, a uzyskany w ten sposób popiół stanowi koncentrat metali (np. kadmu) gotowych do ponownego wykorzystania w przemyśle, m.in. przy produkcji baterii czy barwników.

– Przyszłość ekologii leży w prostych, naturalnych rozwiązaniach,

które łączą ochronę środowiska z mądrym zarządzaniem odpadami – mówi prof. Izabela Michalak, a jej zespół planuje już kolejne etapy prac. Przed nim m.in. badania nad wykorzystaniem jesiennych liści z wrocławskiego Parku Szczytnickiego do unieruchamiania miedzi w glebie oraz prace nad rozwojem technologii biowęgla z fusów po kawie, skórek bananów i alg bałtyckich. Biowęgiel bowiem jeszcze skuteczniej zatrzymuje jony cynku i miedzi.

ŹRÓDŁO: POLITECHNIKA WROCŁAWSKA

LODOWISKA SPARTANA ZAPRASZAJĄ

**JESTEŚMY OTWARCI
DO KOŃCA MARCA**

spartan
centrum treningowe

spartan
centrum treningowe

**DOŁĄCZ
DO NAS!**

Więcej informacji na
www.spartan.wroc.pl

   /spartan.centrum

 spartan.wroc.pl

LODOWISKA

*ul. Wejherowska 34
ul. Jaksowicka 28
ul. Spiska 1*